

# Kazimierz Szałata

---

"Studia z filozofii Boga, t. IV", pr. zb.  
red bp B. Bejzego, Warszawa 1977 :  
[recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 15/2, 178-181

---

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

teorii nauk czy ich integracji; żadne referowanie myśli, problemów, aporii czy też innych filozofów, gdyż wówczas mielibyśmy do czynienia z doksografią, podczas gdy sami filozofowie są myślicielami dającymi do myślenia, a nie głosicielami jakichś nauk. Ale prócz tego, że filozofia dokonuje się wciąż jako fenomenologiczna analiza doświadczenia pierwotnego, to również dobrze może być powtórnym pytaniem i przemyśleniem pytań, jakie stawiali sobie wielcy myśliciele, a potem prześledzeniem ich prób udzielenia odpowiedzi na owe pytania. Zrozumienie tego i zinterpretowanie jest aktem filozoficznego dokonania, który może prowadzić do różnicy zdań, krytyki, a niekiedy nawet do autentycznie własnych myśli pod warunkiem, że powstaną one na podłożu własnego doświadczenia pierwotnego. Wydaje się, że właśnie w takim ciągłym rozprawianiu się z myśleniem zwłaszcza Arystotelesa i Heideggera wypracował sobie Wiplinger własną pozycję filozoficzną: w retrospektywnym pytaniu o sam początek metafizyki starał się wykazać, że współczesne zakwestionowanie metafizyki ma właśnie charakter metafizyczny.

Poszerzenie problematyki przedstawionej tutaj *Metafizyki* znajdzie czytelnik w wymienionych już innych książkach tego autora, z niewymienionej jeszcze w *Der personal verstandene Tod. Todeserfahrung als Selbsterfahrung*, Freiburg 1970 oraz w licznych artykułach, zamieszczonych w *Philosophisches Jahrbuch*, *Wiener Jahrbuch für Philosophie, Wissenschaft und Weltbild*, *Wort und Wahrheit* i w dziele zbiorowym pt. *Die hermeneutische Frage in der Theologie* wydanym przez O. Loretz i W. Strolz, Freiburg 1968.

Gwoli zupełności zwracam uwagę na to, że recenzja z omówionej tutaj *Metaphysik* Wiplingera ukazała się w formie pewnej apotezy w *Philosophisches Jahrbuch* część I (1978, a jej autorem jest przyjaciel zmarłego, Augustinus Karl Wucherer-Huldenfeld, aktualnie profesor filozofii chrześcijańskiej na wydziale teologii katolickiej uniwersytetu wiedeńskiego. Niezależnie jednak od założeń i wydzwiku wypowiedzi prof. Wucherera chciałbym wyrazić własny nieklamany podziw dla tej niebanalnej pozycji z zakresu metafizyki, kiedy to w czasach jakiejś rezygnacji i poczucia niższości (*Interioritätsgeföhle*) filozofii w stosunku do nauk szczegółowych ktoś tak żywo i oryginalnie potrafi czytelnika wciągnąć w historię i problematykę tej podstawowej i fundamentalnej dyscypliny filozoficznej.

Ryszard Kijowski

*Studia z filozofii Boga*, tom IV, praca zbiorowa pod red. bpa. B. Bejzego, Warszawa 1977, Akademia Teologii Katolickiej, s. 400.

W kulturze utrwaliło się w różnych formach wiele istotnych zagadnień, dotyczących problemu Boga. Z grubsza rzecz ujmując można by je podzielić na dwa obszary: z jednej strony byłyby to poszukiwania i docieranie do Boga poprzez Objawienie i akt wiary, z drugiej zaś — poprzez intelektualne poszukiwania i rozpoznanie bytu ostatecznie uzasadniającego istnienie i funkcjonowanie wszytkiego, co realne. Ten ostatni zespół zagadnień realizuje się na terenie jednej z dziedzin kultury zwanej filozofią. Ze względu na swój przedmiot, tę część filozofii nazywa się teodyceą lub wprost filozofią Boga.

Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, jak ważny jest ten zespół problemów dziś, w czasach, gdy człowiek coraz częściej stawia sobie pytanie, czy rozwój nauk nie wyprowadzi nas z obszarów zagadnień dotyczących rzeczywistości transcendentnej, a więc i z obszarów zagadnień dotyczących Boga. Człowiek wciąż pyta, czy rozum potrafi dotrzeć do Absolutu, czy można znaleźć wspólny przedmiot wiedzy i wiary. I choć nie są to nowe problemy i pytania, to jednak dziś w obliczu otwartej dyskusji teizmu z ateizmem nabierają one szczególnego znaczenia.

Poważnym głosem w tej dyskusji jest wydany przez Wydawnictwo ATK kolejny, już czwarty tom *Studiów z filozofii Boga*. Tom ten, noszący podtytuł *Wśród współczesnych ujęć teizmu i ateizmu*, zawiera cztery mniej lub bardziej obszernie prace, dotyczące zagadnień związanych z problematyką Boga w różnych współczesnych koncepcjach filozoficznych, zarówno tych, które przyjmują, a nawet dowodzą istnienia Boga, jak i tych, które istnienie Jego negują. Prace Bogdana Bakiesa i Jana Nowaczyka są rozprawami doktorskimi, przygotowanymi na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK.

Rozprawa Bogdana Bakiesa nosi tytuł *Poznanie metafizyczne a argumentacja na istnienie Boga w ujęciu Mieczysława A. Krąpca*. Bakies na początku starannie rysuje podstawy metafizyki, zaproponowanej przez lubelskiego filozofa, bada jej konsekwencje, porównuje ją z innymi klasycznymi i współczesnymi ujęciami omawianej problematyki. Z uwagą śledzi zjawianie się kolejnych tez filozoficznych zwracając uwagę na zagadnienie ich metodologicznej poprawności. Przed przystąpieniem do omówienia zagadnień związanych ze sprawą poznawalności Boga, autor artykułu zajmuje się prezentacją teorii poznania, zaproponowanej przez Krąpca, wskazując na Arystotelesa, który myśl filozoficzną wyprowadził z monizmu oraz na św. Tomasza z Akwinu, który dostrzegł egzystencjalny aspekt rzeczywistości, jako na dwóch głównych inspiratorów lubelskiego filozofa. Pokazuje drogę do realizmu oraz konsekwencje przyjęcia tej koncepcji rozumienia rzeczywistości.

W części zasadniczej swojej pracy Bakies wyjaśnia, dlaczego i w jaki sposób w metafizyce pojawia się zagadnienie Absolutu, i jaką tam pełni rolę. Zdaniem autora rozprawy, podstawowe pytanie metafizyki brzmi: „Dlaczego istnieje coś, jeżeli nie musi istnieć?” I właśnie w odpowiedzi na to podstawowe pytanie zjawia się Absolut jako przyczyna uzasadniająca realność bytów. Bakies kontynuując myśl Krąpca wychodzi poza metafizykę. Zastanawia się, czy możliwe jest dowodzenie istnienia Boga na terenie innych nauk. Poddaje w wątpliwość lub wręcz dowodzi niemożliwości dotarcia do Boga w poznaniu przednaukowym, w naukach empirycznych, które nie mogą wyjść poza mówienie o materialnych aspektach rzeczywistości oraz w naukach formalnych, zajmujących się bytami intencjonalnymi. Pokazuje też niemożliwość dowodzenia istnienia Boga w filozofii poza pluralistyczną filozofią bytu. Mówiąc zaś o samym Bogu autor rozprawy podkreśla za Krąpca, że możemy o nim orzekać tylko to, co można orzekać o bycie w ogóle — czyli pojęcia transcendentalne.

Tekst omawianej tu rozprawy nie jest bynajmniej apologią, broniącą teistycznych poglądów Krąpca, lecz próbą ich krytyki i uprawomocnienia.

Bronisław Dembowski w artykule *Realizm teistyczny* omawia zagadnienia związane z dyskusjami, jakie toczą się aktualnie w chrześcijańskiej filozofii na terenie Stanów Zjednoczonych. Wprowadzając w problematykę amerykańskich dyskusji, autor określa, na czym po-

lega stanowisko realizmu teistycznego, który w USA uważany jest za kierunek równoważny z neoscholastyką czy filozofią chrześcijańską. Wszyscy filozofowie, uprawiający realizm teistyczny, choć różnią się między sobą, w mniejszym lub większym stopniu nawiązują do myśli Św. Tomasza z Akwinu. Uznają realnie istniejący świat niezależnie od poznania. Świat zmysłowo poznawalny widzą jako przygodny i wymagający ostatecznego wyjaśnienia przez przyjęcie Absolutu, który wspomniani filozofowie utożsamiają z Bogiem Objawienia chrześcijańskiego. Dla przykładu Dembowski przytacza charakterystyczne dla realizmu teistycznego poglądy Jamesa D. Collinsa, filozofa, który jest też przykładem moralnej postawy człowieka uprawiającego filozofię chrześcijańską. „Chrześcijanin uprawiający filozofię — pisze autor artykułu — winien — jako szczerzy miłośnik mądrości — szukać prawdy dla niej samej i jednocześnie trwać w niezachwianej ufnosci, płynącej z wiary, iż przybliżanie się do prawdy w jego twórczości filozoficznej przybliży go do Boga poznanego przez Objawienie”.

Mając na uwadze zagadnienia dyskutowane w filozofii amerykańskiej, Dembowski zastanawia się nad przyczyną niechęci wielu współczesnych filozofów do myśli Św. Tomasza z Akwinu. Wśród tych przyczyn niektórzy stawiają trudności językowe, ale zdaniem autora omawianego artykułu jest to problem pozorny, a przynajmniej nie najważniejszy, gdyż język, którym posługują się pewne współczesne filozofie, jest o wiele trudniejszy od tomistycznego i to nie przeszkadza w ich popularności. Filozofowie spod znaku „realizm teistyczny” wychodząc od myśli tomistycznej twórczo nawiązują do współczesnych stanowisk filozoficznych, co ożywia neoscholastykę i stwarza okazję do ciekawych konfrontacji różnych stanowisk. Omawiany artykuł jest próbą zarysowania ważniejszych momentów tej konfrontacji.

*Fideizm i śmierć Boga.* To tytuł artykułu Jerzego Kalinowskiego, stanowiący kolejną część omawianego tu czwartego tomu *Studiów z filozofii Boga*. Jest to swojego rodzaju reakcja na wydaną w 1975 roku w Paryżu książkę Maurice Clavela „Ce que je crois”. Na początku autor ogólnie omawia stanowisko filozoficzne zwane fideizmem, według którego — mówiąc nieco z grubsza — człowiek nie jest zdolny za pomocą przyrodzonych mu władz poznawczych powiedzieć czegośkolwiek o istnieniu Boga i prawdach wiary. Z drugiej strony fideizm uznaje prawdy przyjęte na podstawie wiary za tej samej rangi, co prawdy osiągnięte w intelektualnej aktywności poznawczej człowieka. Odrzucenie tezy o możliwości rozumowego dotarcia do Boga poprzez światło rzeczy przyrodzonych jest niezgodne z wiarą Kościoła, w związku z czym autor artykułu jest zdziwiony postawą Clavela który dość często podkreślał swą więź z Kościołem i jego nauką. Jak stwierdza Kalinowski, wielki wpływ na tego filozofia wywarła nauka Kanta i Foucaulta. Dla uwyraźnienia wpływów porównuje on ze sobą kolejno tych trzech myślicieli badając jednocześnie konsekwencje przyjęcia takich a nie innych rozwiązań omawianych zagadnień. Pokazuje też, na czym polega teoria śmierci Boga.

Ostatnią część omawianej tu książki stanowi rozprawa doktorska Jana Nowaczyka, nosząca tytuł: *Teoriopoznawcze i ontologiczne uwarunkowania ateizmu Sartre'a*. Praca ta ma doniosłe znaczenie z tego względu, że w dość szeroki sposób pokazuje źródła tez ateistycznych jednego z filozofów mocno oddziałujących na współczesną kulturę. Jean—Paul Sartre, jako jeden z czołowych przedstawicieli egzystencjalizmu, nie tylko przyjmuje postawę ateistyczną, ale sądzi też, że dowódł nieistnienia Boga i że dowód ten jest sprawą absolutnie pewną.

Na wstępie do omawianej pracy autor stwierdza, że dotychczas zajmowano się w związku z ontologicznymi uwarunkowaniami ateizmu Sartre'a głównie Sartre'owską sprzecznością koncepcji Boga jako niemożliwej do zrealizowania syntezy „bytu w sobie” i „bytu dla siebie” oraz zabsolutyzowanej wolności ludzkiej. Dlatego też autor stara się w swojej pracy zwrócić szczególną uwagę na trzecie uwarunkowanie ontologiczne ateizmu, którym jest absurdalna przygodność bytu. Poza ontologicznymi, Nowaczyk zajmuje się teoriopoznawczymi uwarunkowaniami — swoistą interpretacją zasady intencjonalnej świadomości i niepoznawalnością bytu transfenomenalnego. Omawiając wspomniane problemy często porównuje rozwiązania Sartre'a z innymi kierunkami filozoficznymi, szczególnie zaś z tradycją fenomenologiczną. Ostatecznie autor tej rozprawy neguje poprawność Sartre'owskiej argumentacji nieistnienia Boga stwierdzając, iż dowód ten jest obarczony błędem *petitio principii*, gdyż przyjmuje za argument to, co wcześniej zostało założone. Zresztą nie tylko w tej kwestii polemizuje autor z francuskim filozofem, przez co praca ta jest ciekawa i z pewnością stanie się przedmiotem dyskusji z egzystencjalistami.

Mówiąc zaś o całej zawartości czwartego tomu *Studiów z filozofii Boga* należy stwierdzić, iż wnosi on sobą do literatury filozoficznej nowy zasób problemów, które warto jeszcze raz przeanalizować. Prezentacja zagadnień szczegółowych stała się tu okazją do dość wyraźnego i szerokiego pokazania istoty pewnych ujęć filozoficznych, metafizyk i sposobów myślenia, co dodaje omawianej książce walorów dydaktycznych.

Kazimierz Szalata